

Pierwszy C-130E w Polsce

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 24 marca 2009

Dzisiaj na lotnisku 33 Bazy Lotniczej w Powidzu wylądował pierwszy z 5 samolotów transportowych C-130E Hercules. Pozostałe trafią do naszego kraju do lata 2010.

Przejęcie pierwszego C-130E miało uroczystą oprawę. Mimo, że samoloty mają już pona

Na uroczystości przyjęcia pierwszego, polskiego Herculesa byli obecni m.in. podsekretarz stanu w MON ds. polityki obronnej Stanisław Jerzy Komorowski, dowódca Sił Powietrznych gen. broni pil. Andrzej Błasik oraz dowódca 3 Skrzydła Lotnictwa Transportowego gen. bryg. pil. Tadeusz Mikutel. Formalności celne oraz inspekcje odsuną jednak czas wejścia do służby samolotu o ok. 5 tygodni.

C-130 zostały pozyskane z zapasów USAF. Koszt całego programu - włączając w to pakiet szkoleniowy i serwis przez pierwszy rok użytkowania - to 98,4 mln USD. Został pokryty w ramach bezzwrotnej pożyczki rządu amerykańskiego (FMF).

Kokpit pierwszego polskiego Herculesa. Awionika maszyny została częściowo zmoderni

Kwota ta objęła również remont i częściową modernizację samolotów. Prace wykonane były - i nadal są wykonywane w odniesieniu do pozostałych samolotów - w zakładach L3 Integrated System w Waco, w Teksasie. Dotyczą one wymiany centralnych części skrzydła (z innych, używanych samolotów), wyposażenia w systemy obrony i cargo oraz dostosowania awioniki do wymogów współczesnych przepisów lotniczych. Ta ostatnia modernizacja łączyła się z częściową wymianą okablowania (zobacz: [Modernizacja polskich C-130E](#)).

Zwolennicy przejęcia trzydziestokilkuletnich maszyn twierdzą, że pozwoli to uzyskać sa

Na podstawie osobnych porozumień, płatnych przez stronę polską, otrzymamy dodatkowy pakiet logistyczny oraz szkoleniowy o łącznej wartości 22 mln USD. Osobną kwestią jest sprawa głębszej modernizacji, głównie pod względem wymiany silników. Dowództwo SP RP planuje ją wstępnie po 5 latach użytkowania maszyn. Do tego czasu każdy z samolotów powinien wylatać ok. 3000 h.

Samolot przyleciał do Polski jeszcze w amerykańskim malowaniu. Na skrzydłach była ju:



Przejęcie pierwszego C-130E miało uroczystą oprawę. Mimo, że samoloty mają już ponad 35 lat, powinny być wykorzystywane przynajmniej przez następne dwie dekady, zwiększając zdecydowanie możliwości polskiego, wojskowego lotnictwa transportowego

Na uroczystości przyjęcia pierwszego, polskiego Herculesa byli obecni m.in. podsekretarz stanu w MON ds. polityki obronnej Stanisław Jerzy Komorowski, dowódca Sił Powietrznych gen. broni pil. Andrzej Błasik oraz dowódca 3 Skrzydła Lotnictwa Transportowego gen. bryg. pil. Tadeusz Mikutel. Formalności celne oraz inspekcje odsuną jednak czas wejścia do służby samolotu o ok. 5 tygodni.

C-130 zostały pozyskane z zapasów USAF. Koszt całego programu - włączając w to pakiet szkoleniowy i serwis przez pierwszy rok użytkowania - to 98,4 mln USD. Został pokryty w ramach bezzwrotnej pożyczki rządu amerykańskiego (FMF).



Kokpit pierwszego, polskiego Herculesa. Awionika maszyny została częściowo zmodernizowana. Jej architektura jest otwarta na kolejne zmiany

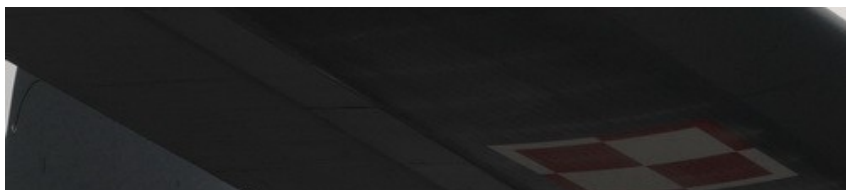
Kwota ta objęła również remont i częściową modernizację samolotów. Prace wykonane były - i nadal są wykonywane w odniesieniu do pozostałych samolotów - w zakładach L3 Integrated System w Waco, w Teksasie. Dotyczą one wymiany centralnych części skrzydła (z innych, używanych samolotów), wyposażenia w systemy obrony i cargo oraz dostosowania awioniki do wymogów współczesnych przepisów lotniczych. Ta ostatnia modernizacja łączyła się z częściową wymianą okablowania (zobacz: [Modernizacja polskich C-130E](#)).



budowę instalacji infrastruktury dla ich obsługi 617 mln zł. Co więcej, bardzo wysokie będą również koszty nie tylko remontów, ale planowanych już modernizacji

Zwolennicy przejęcia trzydziestokilkuletnich maszyn twierdzą, że pozwoli to uzyskać samodzielność m.in. w zaopatrywaniu wielu misji zagranicznych. Samoloty mogą zabierać na pokład 17,5-19,7 t ładunków (w zależności od zastosowanych silników). Przeciwnicy zwracają uwagę, że zakup starych samolotów nie zmienił faktu, że trzeba wydać w latach 2005-2012 na

Na podstawie osobnych porozumień, płatnych przez stronę polską, otrzymamy dodatkowy pakiet logistyczny oraz szkoleniowy o łącznej wartości 22 mln USD. Osobną kwestią jest sprawa głębszej modernizacji, głównie pod względem wymiany silników. Dowództwo SP RP planuje ją wstępnie po 5 latach użytkowania maszyn. Do tego czasu każdy z samolotów powinien wylatać ok. 3000 h.



Samolot przyleciał do Polski jeszcze w amerykańskim malowaniu. Na skrzydłach była już jednak biało-czerwona szachownica / Zdjęcia: Grzegorz Hołdanowicz

Powiązane wiadomości

[Pierwszy C-130E w Polsce \(2009-03-24\)](#)

[Modernizacja polskich C-130E \(2008-03-09\)](#)